

W Malezji skradziono urządzenie radioaktywne

22 sierpnia 2018

10 sierpnia, nieznani sprawcy ukradli urządzenie radioaktywne, zawierające promieniotwórczy iryd-192. Policja w Malezji do dziś nie znalazła złodziei, ale kontynuuje poszukiwania obawiając się, że urządzenie może posłużyć terrorystom do wyprodukowania tzw. brudnej bomby.

Policja ustaliła, że urządzenie radioaktywne zostało załadowane około 2:00 w nocy czasu lokalnego przez dwóch techników do Nissana Navara, samochodu osobowego typu pickup. Następnie wyjechali z miasta Seremban i godzinę później dotarli do biura w Shah Alam. Wtedy zauważyli, że tylna kłapa była otwarta, a urządzenie zaginęło. Technicy jeszcze raz przemierzeli całą trasę w poszukiwaniu materiału radioaktywnego, ale nie znaleźli go.

Dwaj pracownicy firmy, do której należy zaginione urządzenie, byli jedynymi podejrzanymi w tej sprawie, ponieważ nie znaleziono żadnych innych tropów. Zamek w bagażniku działał bezawaryjnie, więc nie ma mowy o przypadku. Ostatecznie technicy zostali zwolnieni z aresztu, gdyż w żaden sposób nie udało się ich powiązać z ewentualną kradzieżą materiału radioaktywnego. Poszukiwania urządzenia wciąż trwają, ale jak dotąd bez skutku.

Policja wydała komunikat, w którym ostrzegła przestępców oraz ewentualnych znalazców, aby natychmiast oddali zgubę i pod żadnym pozorem nie otwierali urządzenia, w którym znajduje się radioaktywny iryd-192. Służby nie wykluczają, że materiał promieniotwórczy mógł wpaść w złe ręce i może posłużyć do złych celów.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: NST.com.my

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl